

Feniksy z popiołów

Tanna Jakubowicz-Mount

Tak, czuję się potomkinią czarownic. Mądrych, mocnych, niezależnych kobiet. Tych, które Innocenty VIII publicznie posądził o to, że sprzymierzyły się z diabłem i uknuły spisek przeciwko Cesarstwu Rzymskiemu. Prześladowanych, torturowanych, palonych na stosach przez Świętą Inkwizycję. Holokaust kilku milionów kobiet.

My, współczesne kobiety, które siadamy w Kręgach i dzielimy się swoim doświadczeniem, nadal czujemy żar stosów, lęk, rozpacz, cierpienie ofiar – naszych przodkiń. Mamy to zapisane w genach, w pamięci ciała, serca i umysłu. Zdarza się, że nasze ciała nieoczekiwanie i boleśnie odzwierciedlają doświadczenia tortur i stosów. Dlatego na długo zapadliśmy w letarg. Z lęku przed represjami utajniłyśmy swoją moc. Zeszliśmy do podziemia, pozornie rezygnując ze swojej wolności, naturalnej duchowości w symbiozie z naturą, zdolności uzdrawiania. Ale ziarna raz zasiane czekały ukryte głęboko w żyznej glebie na swój właściwy czas. Ten czas jest teraz! Już nie płoniemy na stosach, ale płonie Ziemia! A my odradzamy się jak feniksy z popiołów, żeby ugasić ogień, który trawi nasz świat.

My, kobiety mocy wywodzące się ze środowiska feministek-holistek, orędowniczek kultury holistycznej, która oznacza wizję ziemi jako pięknej, żywej pełni i ujęcie człowieka i świata jako całości w sieci dynamicznych powiązań. Odnosimy się z miłością, współczuciem, uważnością i szacunkiem dla życia w całej różnorodności. Poszukujemy naszej naturalnej duchowości, własnego sensu i wartości życia w powiązaniu z naturą. Wracamy do starych rdzennych kultur i tradycji afirmujących życie. W naszym społeczeństwie podzielonym na różne plemiona: te, które wybierają wartości liberalno-demokratyczne, i inne, które wybierają wartości narodowo-religijne, my jesteśmy plemieniem, które wybiera wartości holistyczne. Nasze wartości to:

- Miłość – źródło Życia;
- Mądrość – umiejętność życia dla dobra wszystkich istot;
- Moc – zdolność stawania po stronie Życia!

Jesteśmy gotowe. Praktykowaliśmy, pracowałyśmy nad sobą, przeszliśmy wiele treningów, żeby stawić czoła wyzwaniom tego czasu. Już nie jesteśmy ofiarami patriarchy. Pokazał to Czarny Poniedziałek (4 października 2016 r.), kiedy tłumy kobiet wyległy na ulice w całej Polsce w proteście przeciw zaostreniu ustawy antyaborcyjnej. Uzurpatorzy-starcy patriarchy boją się mocy kobiet!

Chcą nas uprzedmiotowić – zawładnąć naszymi ciałami, sprowadzić do roli rodzącej macicy, zmarginalizować i upokorzyć!

Miarka się przebrała! Dokonało się. Ja, starucha z serca, brzucha i ducha, ogłaszam koniec patriarchy w Polsce. Koniec panowania nad kobietami!

Moc, wolność i godność kobiet przejawiona w całej pełni!

Jesteśmy kobietami o lwich sercach, które w słusznym gniewie stają na pierwszej linii walki przeciwko wszelkim formom seksizmu, dyskryminacji, przemocy i destrukcji!

Jest dla mnie oczywiste, że to właśnie archetyp czarownicy, wiemy odradza się teraz w nas i w kulturze z całą mocą. Archetyp kobiety mocnej, niezależnej od systemu, samostanowiącej, obcującej z siłami natury. Kobiety ważnej dla swojej społeczności, bo działającej jako lekarka-uzdrowicielka, szamanka, zielarka, położna, towarzysząca umierającym, modląca się o dobro ludzi i zwierząt, odczyniająca złe energie. Archetyp świętej kobiecości związanej z kultem Matki Ziemi. Nowe wcielenia czarownic pojawiają się na całym świecie. W Polsce w Kręgu Siostrzeństwa i w Kręgu Globalnego Siostrzeństwa – Global Sisterhood – pracujemy usilnie nad przywróceniem pierwotnego połączenia człowieka z Ziemią. Nazywamy to rewolucją miłości – radykalnym zwrotem ku miłości do Życia na Ziemi. Tworzymy Kulturę Kręgu zgodną z naturalnymi cyklami i rytmem życia. Krąg jest dla nas Sacrum, świętą przestrzenią kobiet, w której dzielimy się swoim życiem, wspieramy i inspirujemy do rozwoju. Prowadzimy akcję: „Obejmijmy Polskę Kręgiem Kobiet”, organizujemy Zgromadzenia Kręgów.

Tradycję Kręgu przywiozły do Polski we wczesnych latach 90. XX wieku uzdrowicielki (*medicine women*) i nauczycielki duchowe ze Stanów Zjednoczonych: Mattie Davis-Wolfe, Joan Halifax, Danuta Ogaoeno Mette i wiele innych. Przekazały nam mądrość rdzennych tradycji Indian, zgodnie z którą kobiety zasiadały w kręgach, żeby decydować o ważnych sprawach wspólnoty. Pokazały nam, że możemy być wolne, godne, spontaniczne, twórcze i pełne mocy. Kręgi rozmnażają się przez pączkowanie i są właściwie wszędzie, we wszystkich regionach Polski. Tysiące kobiet zasiadają w kręgach, żeby zyskać poczucie przynależności, tożsamości, wsparcia, współodczuwania i inspiracji. Budują też poczucie sprawczej mocy i wpływu na istotne sprawy społeczno-polityczne. Naszym hasłem jest: „Wyjdźmy z niszy, niech nas świat usłyszy!”.

„Nie musimy zabijać, by żyć! By żyć, nam potrzeba miłości. Zaprzestaśmy podbojów i wojen, bo dla wszystkich starczy żywiołów: wody, ziemi, ognia i powietrza. Więc powróćmy pod prąd do Źródła i ugaśmy nasze pragnienie, ugaśmy ogień, który trawi nasz świat. Żyjmy lekko i prosto na Ziemi, ciesząc się światłem promieni słońca... bez końca...”.

Teraz, kiedy cały świat pogrążony jest w kryzysie i życie na naszej planecie jest zagrożone, stajemy na pierwszym froncie walki o życie. Nie chcemy przywracać matriarchatu, ale pragniemy czerpać z tej kultury pewne wzorce, które mogą uzdrowić ludzkość:

- wyobrażenie boskiej immanencji, która przenika cały wszechświat, a nie jest od niego oddzielona;
- uznanie równorzędności płci przy respektowaniu naturalnych różnic;
- szacunek i troska o ziemię jako źródło życia.

Jesteśmy coraz bardziej radykalne w walce o równowagę energii męskich i kobiecych w świecie, który tworzymy. Chcemy, aby praca, rodzina, seks, edukacja i polityka były wolne od agresywnej dominacji i eksploatacji. Wnosimy swoją intuicję, wrażliwość, zdolność współodczuwania, inteligencję emocjonalną, zdolności adaptacyjne, odporność i wytrwałość.

Wnosimy odważnie swoje wartości do kultury, proponując zmiany:

- od drapieżnej walki o zasoby naturalne do traktowania ziemi jako wspólnego dobra dla wszystkich jej mieszkańców;
- od globalnych korporacji do lokalnych, samowystarczalnych wspólnot;
- od polityki hegemonii i konfrontacji do polityki głębokiej demokracji, dialogu i porozumienia;
- od modelu autorytarnego cechującego się nadużyciami władzy, hierarchii pionowej, dominacji i kontroli do modelu partnerskiego, gdzie jest więcej szacunku, spokoju i zaufania;
- od lęku, poczucia zagrożenia i poddawania się opresji do wypowiadania swoich opinii i uczuć oraz większej asertywności w stawianiu granic;
- od konkurencji i ostrej rywalizacji do większej solidarności i synergii.

Nie chcemy zyskać przewagi nad mężczyznami. Chcemy porozumieć się z mężczyznami we wspólnej sprawie służącej Całemu Życiu. Pragniemy przetransformować moc ognia, który nas niszczył, w moc naszego wewnętrznego ognia, który jest pasją naszego życia i działania.

Chcemy wziąć nasze miotły, oczyścić domostwo ze starych gratów, powymiać brudy z ciemnych kątów; rozpalic ogień, przygotować zaczyn i upiec chleb. Oświetlić drogę do domu. Obyśmy wszyscy wrócili do domu, usiedli przy wspólnym stole i oby dla nikogo nie zabrakło miłości i chleba...